Nr 281. **Kraków, Środa 23 Czerwca 1909.** **Rok XXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Kalińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmant 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Klęska Bülowa.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin, 23 czerwca.

Komisya finansowa parlamentu odrzuciła decydujący § 9 podadku spadkowego 14 głosami przeciw 14. W dalszym ciągu obrad odrzucono wszystkie wnioski zmiany i poszczególne postanowienia przedłożenia rządowego, odrzucono też rezolucye, postawione przez narodowo-liberalnych.

Berlin. Parlament kontynuował dyskusyę nad przedłożeniem o opodatkowaniu notowania papierów na giełdzie. W dyskusyi oświadczył hr. Mielżyński, że Polacy odstąpili od stanowiska ogólnej negacyi, ponieważ sądzą, że z dwojga złego należy wybrać mniejsze. Polacy są obecnie za tym podatkiem, a przeciw podatkowi spadkowemu. Następnie w imiennem głosowaniu uchwalono ten podatek 203 głosami przeciw 155.

O Kretę.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Konstantynopol. Nota, jaką Porta wystosowała do mocarstw w sprawie kreteńskiej, wywodzi, że Turcya chce uregulować stosunki na wyspie na podstawie autonomii i że nie dopuści do naruszenia praw i zabrania wyspy przez inne państwo. Nota przedstawia niemożliwość utrzymania obecnej sytuacyi i wskazuje na to, że wyroki wydawane tam bywają w imieniu króla greckiego i że są inne także oznaki zwierzchnictwa greckiego. W rozmowie z pewnym dyplomatą w. wezyr oświadczył, że Porta zdecydowaną jest ewentualnie prowadzić wojnę w sprawie Krety. Także prasa przemawia w takim tonie.

Ateny. Minister spraw zagranicznych otrzymał wczoraj wiadomość, że cztery mocarstwa, wykonujące protektorat nad Kretą, postanowiły definitywnie wycofać swe wojska dnia 27 lipca z Krety. Równocześnie zawiadomiono rząd, że między temi mocarstwami t. j. Anglią, Francyą, Rosyą i Włochami toczą się rokowania, aby ludność kreteńska mogła wysyłać deputacye do Izby greckiej. Rządy angielski, francuski i włoski czynią swe zachowanie zawisłem od stanowiska, jakie zajmie rząd rosyjski.

Londyn. W Izbie gmin oświadczył sekretarz stanu, że istnieje zamiar pozostawienia wojennych okrętów na wodach kreteńskich, celem zabezpieczenia flagi tureckiej i utrzymania spokoju.

Przesilenie na Węgrzech.

(Telegram „N. Reformy")

Wiedeń. Węg. biuro kor. donosi z Wiednia: Dr Wekerle był wczoraj u cesarza na posłuchaniu, które trwało 1½ godziny. Dr Wekerle poinformował monarchę o swem stanowisku, według którego uważa za możliwe uregulowanie stosunków przez udzielenie koncesyj wojskowych. Cesarz jednakże tego stanowiska nie podzielił, poczem dr Wekerle w swojem, jakoteż całego gabinetu imieniu prosił o ostateczne przyjęcie dymisyi. Cesarz wyraził życzenie, by członkowie gabinetu jeszcze kilka dni dalej prowadzili rządy, aż poweźmie decyzyę.

Wiedeń. Sytuacya na Węgrzech przedstawia się z powodu sprzecznych wiadomości dzienników bardzo niejasno. Przeważa zdanie, że obecnie panem sytuacyi jest Lukacs; zgodzi się on na taki gabinet, w którymby za zgodą partyi niezawisłości prezydyum przypadło jemu, a finanse i sprawy wewnętrzne politykom, nienależącym do partyi niezawisłości. W razie dojścia do skutku takiego gabinetu, uważają rozbicie się stronnictw dualistycznych za pewne. Mimo to nie brak głosów, twierdzących, że misya Lukacsa nie uda się; w takim razie przyszedłby do skutku gabinet, złożony wyłącznie z członków partyi z r. 1867. Gabinet ten rozwiązywałby parlament tyle razy, aż wreszcie stronnictwa dualistyczne uzyskałyby większość. — Gdyby i taki gabinet nie mógł przyjść do skutku, wtedy zostanie hr. Khuen Hedervary wezwany do utworzenia gabinetu urzędniczego z następującym programem: Oktrojowanie powszechnego i równego prawa głosowania i reforma podatków. — Hr. Khuen Hedervary przybył w tej sprawie wczoraj do Wiednia.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy".)

Wiedeń, 23 czerwca.

(Rokowania w sprawie traktatów handlowych. Przełamany opór agraryuszy niemieckich. Dalszy opór innych agraryuszów. Akcya w celu uzdrowienia parlamentu).

Wobec bliskiego ukończenia obrad budżetowych, całe zainteresowanie zwraca się głównie ku sprawie traktatów handlowych. — W tym celu przez cały dzień wczorajszy odbywały się liczne rokowania. Z agraryuszami czeskimi i chrześcijańsko-socyalnymi pertraktował szef sekcyi Riedl, z agraryuszami niemieckimi szef sekcyi Kindl; w Kole polskiem zebrali się posłowie włościańcy na naradę, na której szef sekcyi Zaleski udzielał wyjaśnień o traktacie handlowym z państwami bałkańskiemi.

Dotąd udało się tylko przełamać opór agraryuszy niemieckich przeciw tej ustawie; wstrzymają się oni od głosowania. Natomiast inni posłowie agrarni stawiają dotąd nieprzezwyciężony opór. W Kole polskiem zapadnie decyzya na dzisiejszem posiedzeniu; polscy posłowie włościańscy zwracają się przeciw traktatom handlowym. Agraryusze czescy oświadczyli wczoraj na zebraniu posłów agrarnych wszystkich stronnictw, że zdecydowani są uniemożliwić na własną rękę wszelkiemi środkami dojście do skutku ustaw handlowo-politycznych. — Unia słowiańska dotąd uchwały nie powzięła.

Koresp. „Centrum" zapowiada na jesień akcyę dla uzdrowienia stosunków politycznych i parlamentarnych. Skoncentruje się ona w komisyi podatkowej, która zajmie się wypracowaniem nowego planu finansowego. Równolegle z tą akcyą nastąpi utworzenie parlamentarnej koalicyi i uruchomienie Sejmu czeskiego. Gdyby akcya ta się nie udała, w takim razie należy się liczyć z rozwiązaniem Sejmu czeskiego, a w dalszym następstwie z rozwiązaniem parlamentu.

Z Koła polskiego.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Wiedeń. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego, na którem prezes Głąbiński oświadczył, że nieprawdą jest jakoby prezydyum prowadziło jakieś rokowania z Rusinami. Nieprawdą jest także, jakoby wydano jakieś nowe rozporządzenia językowe. Prawdą jest, że rozporządzenia językowe z r. 1867 mają być należycie wykonywane, co należy odnośnym władzom przypomnieć. Prezes oświadczył dalej, że Koło zająć się ma wnioskiem p. Seitza o zniesienie ceł zbożowych po koniec r. 1910. Chodzi o to, czy nie należałoby rezolucyi tej połączyć z nowym wnioskiem w sprawie tej wniesionym. Dalej zajmie się Koło zapowiedzianym traktatem handlowym z Rumunią i z państwami bałkańskimi i wogóle ustawą upełnomocniającą.

Dalej podał prezes do wiadomości, że od Wydziału krajowego nadszedł memoryał w sprawie sanacyi finansów krajowych.

Po długiej dyskusyi postanowiono zgodzić się na traktowanie wniosku Seitza łącznie z wnioskiem Głąbińskiego, po upewnieniu się, że wniosek ten wejdzie na porządek dzienny przed feryami. Równocześnie wniosek Głąbińskiego ma być w tym duchu zmieniony, aby zniesienie ceł, zaproponowane do lipca b. r. zostało rozszerzone do połowy sierpnia.

Dziś o godz. 3 po południu odbędzie się posiedzenie Koła polskiego w sprawie traktatów handlowych z państwami bałkańskiemi.

Z Rady państwa.

(Tel. „N. Reformy").

Wiedeń, 23 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów zabrał głos minister obrony krajowej generał Georgi, aby odpowiedzieć na szereg kwestyj, dotyczących jego resortu, a podniesionych w toku dyskusyi budżetowej. Minister oświadczył, że zbadał wszystkie zażalenia, wniesione w sprawie stosowania ustawy o rozdziale zapomóg dla rodzin żołnierzy, powołanych na ćwiczenia. Cel urlopów podczas żniw, t. j. popieranie interesów rolniczych, a zwłaszcza pomoc dla stanu włościańskiego, na ogół został osiągnięty. Na rok bieżący zarząd wojskowy starać się będzie uwzględnić w jeszcze znaczniejszej mierze życzenia ludności, a to przez udzielanie urlopów podczas żniw nietylko właścicielom lub dzierżawcom włościańskich posiadłości, względnie ich synom, ale także rolniczym robotnikom wogóle. Co się tyczy ustawy wojskowej, opartej na dwuletniej służbie i nowej wojskowej procedury karnej, minister zapewnia, że ministerstwo obrony krajowej niczego nie zaniedba, aby jak najszybciej wnieść te przedłożenia, to znaczy jeszcze w bieżącym roku. Mowca spodziewa się, że podwyższenie płac żandarmeryi będzie przeprowadzone najpóźniej do końca bieżącego roku. Omawiając sprawę dostaw dla obrony krajowej, podkreślił minister, że w obronie krajowej uznaje się jako główną zasadę, aby zapotrzebowanie w naturaliach pokrywać wprost u producentów i stowarzyszeń. Minister zapowiada większy udział rolniczych kół w dostawach dla obrony krajowej i oświadcza, że dotyczące usiłowania będą przez ministerstwo obrony krajowej poparte (Oklaski).

Z mowy ministra kolei.

Minister kolei Vrba zaznaczył między innemi, że przy reformie taryf rząd w ramach koniecznego wzmożenia dochodów pragnie uwzględnić interesa rozmaitych kół. Co do zaopatrzenia wielkich miast w żywność, będą uwzględnione najważniejsze interesy producentów i konsumentów; przy transporcie węgla będą zastosowane odpowiednio zniżone taryfy; także dla mleka zaprowadzone będą odpowiednie udogodnienia taryfowe. Minister konstatuje z zadowoleniem, że przeciw reformie taryfy, jako takiej, nie podniesiono z żadnej strony zasadniczych zarzutów. Nowe zarządzenia, dotyczące automatycznego awansu podurzędników i służby kolejowej znajdują się w toku. Wszystkie wydatki wyniosą tu 14 milionów koron. Na ogół zakończy się tem poprawa, ale i w przyszłości słusznym żądaniom personalu wedle możności uczyni rząd zadosyć. Co do podziału urzędników na trzy statusy, poczyniono wszelkie przygotowania. Administracya kolei zwraca stale uwagę na uzasadnione skargi mieszkaniowe. Wybudowano już około 150 domów mieszkalnych z 2000 mieszkań, na rok bieżący zapowiedziana jest budowa dalszych domów z 1800 mieszkaniami.

Minister zwraca następnie uwagę na konieczność racyonalnej i celowej polityki inwestycyjnej, wymiany pojedynczych torów, uzupełnienia mostów, rozszerzenia stacyj, ułożenia dróg, szyn i t. d., aby wszystkim wymaganiom ruchu zadośćuczynić. Ministerstwo pamięta o konieczności rozszerzenia parku kolejowego; — w r. 1909 wstawiono na ten cel okrągłą sumę 49 milionów koron. Ministrowi znaną jest dalej ważność i nagłość reorganizacyi ruchu kolei państwowych, łącznie z decentralizacyą tych agend, które nie mogą być jednolicie traktowane, postara się on, aby wytyczne tej kwestyi oddane były do zaopiniowania odnośnym korporacyom. Tymczasem zarząd kolejowy stara się przeprowadzić to, co jest możliwe w interesie szybkiego traktowania agend w ramach dotychczasowych; zarządzenia, mające na celu daleko idącą decentralizacyę, będą w najbliższych dniach ogłoszone. Zarząd kolejowy poczynił wszelkie przygotowania, aby niedawno upaństwowione koleje prywatne szybko znalazły się w zarządzie państwa i wyrażają nadzieję, że wkrótce przedłożyć będzie mógł projekt ustawy, zapewniającej budowę znacznej liczby kolei lokalnych, w podziale na poszczególne kraje. W końcu zapewnia, że ministerstwo kolei zadość uczyni wszystkim inicyatywom, dotyczącym rozszerzenia kolejnictwa w miarę przeznaczonych na to środków. (Oklaski).

Dalsza dyskusya.

Pos. Schack zwraca się przeciwko ponownemu obciążeniu biedniejszej ludności, jak to jest przewidziane w planie finansowym.

Pos. Waldner oświadcza się za podniesieniem poziomu wykształcenia rolników.

Pos. Kotlarz przytacza rozmaite żądania rolnictwa i żąda objęcia wyższych szkół weterynaryjnych przez zarząd cywilny.

Pos. Kutscher występuje przeciw importowi bydła i mięsa do Austryi.

Pos. Remesz domaga się usunięcia różnych braków stosunków robotników rolniczych.

Pos. Swoboda domaga się reform wojskowych, w szczególności zaprowadzenia dwuletniej służby wojskowej bez podwyższenia kontyngentu rekruta.

Przemawiali następnie posłowie Burzival i Einspinner.

Mowa p. Kolischera.

Poseł Kolischer zaznaczył, że budżet przedłożony Izbie, jest biernym. Utraciliśmy aktywność budżetu i możemy ją uzyskać tylko przez nowe ciężary na masy ludności. Politycy finansowi będą musieli się starać, aby wciągnąć aż do granic możliwości klasy ekonomicznie silniejsze, ale podług doświadczeń ogólnych, wszystko przewala się na masy. Będą one zawsze musiały ponosić ciężary, jakąkolwiek będzie przyszła reforma podatkowa.

Mowca zajmuje się obszernie budżetem kolei państwowych. W Austryi koleje żelazne odgrywają inną rolę, aniżeli w innych państwach kulturalnych. Podczas gdy tam ruch masowy odbywa się zapomocą dróg wodnych, u nas koleje żelazne muszą go objąć, chociaż taryfa nie rentuje się więcej. Jestto jedna z przyczyn braku rentowności kolei austryackich. Druga przyczyna tkwi w tem, że koleje mają dostarczyć odsetek od kapitału, który po większej części jest fikcyjny. Budowaliśmy koleje jako koleje państwowe a następnie sprzedawaliśmy je towarzystwom prywatnym a potem znowu je odkupiliśmy a przy wszystkich tych transakcyach koleje nie stały się tańszemi. Ze względów strategicznych i handlowo-politycznych, przyczyn orograficznych i innych zbudowaliśmy koleje, które przeciętnie kosztują za 1 km. 5 i 6 razy więcej, aniżeli w Europie środkowej a tu szuka się rentowności, jak gdyby koleje były budowane w stosunkach normalnych.

Jeżeli się chce mimo to koleje uczynić rentownemi, to musi się te koleje utrzymać przedewszystkiem na wysokości ruchu, musi się przeprowadzić inną organizacyę administracyi, aniżeli ją mamy. Ale i taka reorganizacya i takie reformy ruchu kosztują pieniądze. Jeżeli jednakże rząd będzie prowadził dalej politykę dotychczasową w ten sposób, że tylko najpilniejsze rzeczy zrobi, a nie przeprowadzi pracy systematycznej, to nadejdzie chwila, w której w obecnych stosunkach nie będzie można większego ruchu kolejowego opanować. — Dalszym warunkiem jest zmiana organizacyi. Zapewne, nie można poprostu kopiować instrukcyj pruskich, ale musi się stworzyć inne instrukcye dla oszczędzenia siły ludzi i materyału. Mowca nie bierze ministrowi za złe, iż oświadczył, że nie może powiedzieć, jak ta nowa organizacya ma wyglądać. Nie może tego powiedzieć, ponieważ nikt w ministerstwie tego nie wie (Wesołość), chociaż tajemnica jest nadzwyczajnie łatwą do odsłonięcia. Poprzednik obecnego ministra nic mu nie zostawił, z wyjątkiem jednego bardzo dzielnego urzędnika, sprowadzonego z Bukowiny, i studyów całkiem ogólnej natury. Ale teraz trzeba poważnie myśleć o reformie kolei państwowych, tem bardziej, iż przez nabycie nowych sieci kolejowych przedsiębiorstwo kolei państwowych ogromnie się rozwinęło. Należy wystrzegać się fiaska, abyśmy nie potrzebowali powtórnie chodzić do Taussiga i spółki z prośbą, ażeby nam te koleje znowu odkupił.

Nabycie kolei północnej nie było interesem złym. Rentowność państwowych kolei żelaznych przez to podniosła się na przeszło 3·1 proc., to było w r. 1907. W r. 1908 rentowność ta spadła już na 2·5 proc. Przyczyna leży w tem, że nasza administracya kolejowa miała opanować ruch, którego właśnie opanować nie była w stanie. Ale także i ta cyfra nie jest prawdziwa, ponieważ w r. 1908 niedokładnie preliminowano, a także w budżecie, który ma być obecnie uchwalony, ze świadomością niedokładnie preliminowano. Wstawia się tam czysty dochód, którego koleje nie przyniosą i w ten sposób przedstawia się równowagę w budżecie państwowym, która nie istnieje. — W tym roku deficyt budżetu kolei państwowych będzie jeszcze większy. Należy przytem uwzględnić ubytek w dochodach z kolei czeskich, prowadzonych w latach 1908 i 1909 na rachunek państwa, który mowca oszacowuje na 20 do 24 milionów przynajmniej. Razem mowca oblicza deficyt kolei państwowych na 50 milionów koron.

Ale mamy także deficyt przy poczcie. Przez ogólne podwyższenie taryf chce się w państwie, które nie ma kanałów, jeszcze bardziej podwyższyć koszta transportu mleka do Wiednia, węgla do Pilzna. Jeżeli chce się podwyższyć podatek od piwa, przychodzi parlament i zabranią, ale dla podwyższenia taryf nie potrzeba wcale parlamentu i taryfy będą podwyższone. Naturalnie fabrykanci, o ile tylko będą mogli, zepchną podwyższenie taryf na konsumcyę wewnętrzną, ale wpłynie to także niekorzystnie na stosunki eksportowe. To jest właśnie w państwie złem, że eksportuje ludzi, a nie towary, a co najwyżej, to surowiec, nie fabrykaty. Lepiej byłoby, gdyby ta gospodarka była skierowana na podniesienie eksportu. Jeżeli fabrykanci austryaccy muszą drożej płacić za węgiel, jak fabrykanci w Niemczech, to naturalie i fabrykaty muszą u nas być droższe i wszystkie inne przedmioty się podraża. Przez takie zarządzenia nie podnosi się eksportu towarów, tylko powiększa się eksport ludzi i nie poprawi się bilansu gospodarki państwowej. Nałoży się na ludność nowe ciężary w wysokości 50 milionów koron bez uchwały parlamentu; ale jeżeli się nie zainicyuje silnej polityki inwestycyjnej, to wszelkie ofiary będą daremne i koleje po dwóch latach znowu nie będą więcej niosły jak 3 procent.

Jeżeli się dla Galicyi, która ma tak dzielną i tak gęstą ludność, żąda uprzemysłowienia i budowy kanału, któryby kraj ten łączył z Europą zachodnią, a który nie ma być zbudowany dla zasypania monarchii produktami rolniczemi, to przez to nie uprawia się wcale polityki partyjnej. Chociażby to z wielkiemi trudnościami było połączone, od budowy kanałów odstąpić nie można, ponieważ między Wiedniem a Tarnowem leży ziemia, która inaczej kultywowana, w większym stopniu, jak dotąd, może należeć do krajów kulturnych w Europie. Państwo austryackie musi prowadzić politykę handlową, którąby umożliwiała jej zdobycie targu zarówno na bliskim, jak i na dalekim wschodzie. Państwo musi też swą morską politykę komunikacyjną tak urządzić, aby handel mógł się rozwinąć. Austrya ma wybrzeża, których by jej każde inne państwo kulturne pozazdrościło. Ale nasza żegluga znajduje się w stanie nadzwyczaj zacofanym.

Mowca żali się następnie na upośledzenie Galicyi na polu poczt, telegrafów i telefonów i żąda także w tym kierunku silnej polityki inwestycyjnej. Wyraża następnie podziękowanie ministrowi robót publicznych za to, że chce sprawy wodne więcej, jak dotąd, skoncentrować. Galicya w szczególności cierpi z powodu powolnego tempa w regulacyi rzek, które pociąga za sobą corocznie olbrzymie straty. To upośledzenie powoduje też brak inżynierów, których nie można dostać z powodu złych stosunków pensyjnych i awansowych. Zawsze się twierdzi, że Galicya jest nadzwyczaj protegowaną. Nie, moi panowie! Galicya była przez 100 lat zaniedbaną, a skutki tego musi ponosić obecna generacya. Mowca zakończył życzeniem, aby przyszłość była lepszą. (Żywe oklaski, mowca odbiera gratulacye).

Zamknięcie posiedzenia.

Przemawiał następnie cały szereg posłów. — Wniosek o zamknięcie dyskusyi odrzucono. Ostatni mowcy przemawiali wśród wzmagającej się wrzawy i zniecierpliwienia w Izbie. Często dawały się słyszeć okrzyki: kończyć, zamykać posiedzenie. Wreszcie o godz. pół do 1 w nocy prezydent przerwał obrady.

Pos. Udrzal zastrzegł się w imieniu unii słowiańskiej, przeciw przekraczaniu umowy, ułożonej na konferencyi przełożonych wszystkicz klubów, według której podczas obrad plenarnych budżetowych nie będzie żadnych posiedzeń komisyjnych; dalej protestował przeciw zbyt długiemu trwaniu posiedzeń.

Prezydent Pattai oświadczył, iż przyznaje, że podczas tych obrad nie powinno się odbywać posiedzeń komisyj i że zwróci się w tym kierunku do przewodniczących komisyj. Co się zaś tyczy długich posiedzeń, jest do tego zmuszony z powodu przekraczania przez mowców zakreślonego czasu. — Posiedzenie zamykam. Następne jutro (Głosy: Dziś). A więc według astronomicznego kalendarza, dzisiaj.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 przed południem.

Telegramy

z dnia 23 czerwca.

Przeciw ks. kard. Puzynie.

Wiedeń. Tutejsi Polacy na odbytem wczoraj zgromadzeniu uchwalili rezolucyę zwracającą się przeciw stanowisku ks. kardynała Puzyny w sprawie sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Rezolucya ta brzmi:

„Zamiar złożenia zwłok Słowackiego, jako wyraz niezawisłej myśli polskiej i kulturalnego narodu natrafiła na opór ks. kardynała Puzyny, który stanął w sprzeczności z jednomyślną wolą całego narodu. Protestując przeciw takiej cenzurze uczuć narodu zebrani wyrażają przekonanie, że duchowe odrodzenie narodu nie będzie przez takie postępowanie wstrzymane".

O naftę galicyjską.

Wiedeń. Rokowania w sprawie naftowej biorą korzystny obrót. Jest nadzieja, że porozumienie między producentami a rafineryami przyjdzie do skutku, tak, że umowa ze „Standard Oil Company" rozbiłaby się. W takim razie rząd w najbliższych dniach wniósłby do parlamentu ustawę o budowie rezerwoarów. Zarazem przyznałoby się Związkowi producentom prawo wydawania warantów na ropę zamagazynowaną. Cała akcya sanacyi stosunków naftowych ma być powierzona Bankowi krajowemu we Lwowie.

Zajścia w uniwersytecie zagrzebskim.

Zagrzeb. Ponieważ studenci usiłowali wczoraj ponownie na uniwersytecie przeszkodzić wykładom prof. Koszuticza, postanowił senat wykłady zasystować, aż wykłady prof. Koszuticza będą się mogły spokojnie odbywać.

Posłowie dumscy w Londynie.

Londyn. W gmachu Izby gmin powitał premier Asquith przybyłych posłów ros. Dumy i w przemowie podniósł, że ze stosunków rosyjsko-angielskich znikła już nieufność a w ostatnich miesiącach nastąpiło między obu krajami przyjazne porozumienie, umożliwiające utrzymanie pokoju.

Młodoturcy i armia.

Paryż. Tutejsze wydanie „N. J. Heralda" ogłasza telegram z Konstantynopola, donoszący, że wpływ generalissimusa Tafketa paszy i innych przywódców młodotureckich w armii coraz bardziej się zmniejsza. Panem sytuacyi jest obecnie Hassan Rifaat pasza, naczelny wódz artyleryi, który na czele frondy skierowanej przeciw Młodoturkom groził aresztowaniem lub wygnaniem osobistości stojących mu w drodze. Wielki wezyr i Tafket pasza chcieli zamiary jego udaremnić przez przeniesienie pewnych oficerów na prowincye. Oficerowie jednak przeniesień tych, mimo, że połączone były z awansem, nie przyjęli. Rifaat pasza dąży do obalenia obecnego gabinetu i parlamentu.

Spokój w Albanii — przywrócony.

Konstantynopol. W Izbie deputowanych w odpowiedzi na interpelacyę w sprawie powstania Albańczyków oświadczył minister spraw wewnętrznych, że generał Dżavid wrócił już i spokój w Skoplje przywrócono.

Wielki cel.

W dniu 17 maja b. r. w sali posiedzeń Rady powiatowej w Krakowie, odbyło się posiedzenie komitetu obywatelskiego w sprawie poparcia wielkiej loteryi na rzecz Sanatoryum nauczycielskiego, przeznaczonego dla chorych piersiowo nauczycieli. Obecnie komitet wydał w tej sprawie odezwę, którą poniżej przytaczamy:

„W pracy oświatowej w narodzie leży siła przyszłości. Im szerszy okręg praca ta obejmuje, tem więcej sił pracowników wytęża się i więcej jednostek wplata się w koło wychowawców-nauczycieli.

Patrzymy z chlubą na mnożące się szkoły, liczymy na tysiące szeregi pracowników oświatowych, lecz równocześnie musimy i życzliwością otoczyć tych, którzy w żmudnej pracy targają siły i niszczą zdrowie.

Wśród nauczycielstwa ludowego śmierć obfite zbiera żniwo. Wytężająca praca, warunki niehygieniczne, obarczenie obowiązkami nadmiernymi, to podkopuje zdrowie i szeregi pracowników ciągle się łamią, bo wielu najdzielniejszych pada ledwie zacząwszy pracować.

Wielki cel spoczywa w pracy nauczycielstwa, lecz tak samo wielki cel powinno widzieć społeczeństwo w tem, ażeby w tej pracy nieść życzliwą pomoc.

Utworzenie schroniska dla chorych piersiowo nauczycieli jest potrzebą niezbędną i zdaje się każda światła jednostka chętnie z pomocą pospieszy, ażeby cel ten stał się rzeczywistością.

Na zebranie potrzebnej kwoty dla sanatoryum nauczycielskiego urządza krajowe „Ognisko nauczycielskie" loteryę fantową.

Od poparcia społeczeństwa dochód tej loteryi zależnym się staje. Każdy nabywający 1 los w cenie 1 korony — pomaga do wykonania wielkiego celu, poparcia spracowanych i zmęczonych ludzi, którzy podejmują się pracy mozolnej i siły wyczerpującej.

Zwracamy się z prośbą do wszystkich tych, którzy mogą w miejscach klimatycznych i uzdrowiskach krajowych korzystać z ożywczej mocy powietrza górskiego, aby zechcieli nabywać losy na loteryę fantową krajowego „Ogniska nauczyciel-

skiego", bo tą drogą dopomogą do spełnienia wielkiego celu.

Wzmocnione siły nauczycielstwa przyniosą plony dla społeczeństwa. Może niejedno z naszych dzieci zostanie także uchronione od zgubnej choroby, gdy nauczycielstwo będzie miało siły fizyczne zdolniejsze do odparcia zarazków chorobotwórczych. Może też niejedno z naszych dzieci, kiedyś w przyszłości pracujące oświatowo, będzie mogło korzystać ze zbawiennych wpływów górskiego powietrza.

W zdrowem ciele silny duch!... Zdrowie zaś wielkich rzesz nauczycielskich wpłynie dodatnio na wyrobienie sił duchowych w społeczeństwie. Każdy wielki cel w narodzie światłym bywa zrozumiany i poparty — więc loteryę na sanatoryum nauczycielskie polecamy opiece społeczeństwa.

Zmęczonym i spracowanym siewcom oświaty pomóżmy zaczerpnąć siły!"

Odezwę tę podpisali członkowie prezydyum komitetu pp.: Hr. St. Tarnowski, dr Witold Hausner, dr J. Leo, J. Horoszkiewicz, dyr. T. Sołtysik, dr Fr. Paszkowski, ks. dr St. Spis, dr Ign. Petelenz. dr A. Fedorowicz, hr. Zofia Tarnowska, dr Ernest Bandrowski, J. Stapiński, rektor dr Xaw. Fierich; oraz członkowie komitetu pp.: Maryan Biliński, dyr. Bidziński, dr M. Beaupré, J. Bialik, ks. J. Bielenin, M. Budzanowski, A. Buczkowski, J. Dobrzański, K. Drozdowski, J. K. Federowicz, A. Gettlich, dr W. Jaworski, R. Kołodziejczyk, M. Konopiński, ks. J. Krupiński, dr J. Kulczyński, W. Krupiński, I. Lubowiecki, ks. A. Mytkowicz, A. Mikstein, Sz. Olas, F. Ptak, J. Parczyński, J. Pogonowska, Bar. Stapińska, hr. E. Starzeński, R. Starzewski, Winc. Satalecki, dr S. Spitzer, M. Siedlecka, J. Strokowa, K. Swiba, A. Suski, J. Spis, J. Sare, dr A. Sokołowski, F. Skrzyniarz, S. Szarek, W. Tetmajer, W. Turski, R. Vimpeller, dr Wróbel, J. Wojtyga, T. Woźny, ks. dr Wądolny, red. W. Wąsowicz, W. Woźny, dr R. Zawiliński.

Obowiązki skarbniczki przyjęła p. Marya Petelenzowa.

Po starciu akademików z policyą.

Kraków, 23 czerwca.

Wczoraj rano opatrzono w klinice chirurgicznej jeszcze trzech akademików, którzy odnieśli rany w czasie starcia z policyą na plantach w nocy z poniedziałku na wtorek. Między nimi znajduje się akademik p. B., ranny ciężko w głowę od uderzenia kopytem końskim.

Przez cały dzień wczorajszy policya wojskowa i agenci policyjni utrzymywali straż w pobliżu pałacu ks. kardynała Puzyny, obawiając się demonstracyi. Wieczór patrole policyjne zostały wzmocnione.

Jak nas zapewniają ze strony młodzieży akademickiej, nie miała ona wcale zamiaru urządzenia demonstracyj przed pałacem ks. kardynała.

Od sfer policyjnych otrzymujemy zapewnienie, że szarży w właściwem tego słowa znaczeniu nie zarządzono wcale. Gdy dała się słyszeć detonacya, pochodząca od wybuchu „żabki", czy strzału, konie policyjne spłoszyły się i ruszyły w pędzie tak nagle, że stojący przed policyą konną piesi policyanci i komisarze policyi musieli szybko usunąć się, aby nie uledz potratowaniu. Nasze informacye, otrzymane ze źródeł policyjnych, nie podają jednak przyczyn, dla których potem policyanci dobyli szabel.

Wiec akademicki.

W sprawie onegdajszych zajść z policyą, odbył się wczoraj w południe w sali Kopernika w Collegium Novum przy tłumnym udziale uczestników. Za stołem prezydyalnym zasiedli z ramienia senatu prof. dr Julian Nowak, sekretarz uniwersytetu dr Waligórski oraz prezydyum przedwczorajszego wiecu. Po chwili przybył na wiec rektor uniwersytetu prof. dr Fierich przyjęty burzą oklaskowi, poinformował młodzież o przebiegu interwencyi u delegata namiestnictwa Fedorowicza i dyrektora policyi dra Flattana. Przedstawiciele rządu oświadczyli, że dochodzenia w sprawie zajścia w nocy z poniedziałku na wtorek są prowadzone i że winni funkcyonaryusze policyi zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. Rektor podniósł jako objaw nader dodatni, że w chwili obecnej okazuje się taka jedność młodzieży z senatem. Przemówienie swoje zakończył rektor oświadczeniem, że jego usilnem staraniem będzie dać zadośćuczynienie słusznemu oburzeniu młodzieży.

Po przemówieniach akademików pp. Winiarskiego, Baścika i innych wybrano komisyę, złożoną z przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń akademickich, a mającą na celu zebranie wszelkich szczegółów, dotyczących starcia młodzieży akademickiej z policyą. Zebrany materyał przedstawiony zostanie do użytku władz. Sekretarz uniwersytetu dr Waligórski zawiadomił zebranych, że wszelkie zgłoszenia rannych i poszkodowanych przyjmować będzie w godzinach urzędowych.

Podczas wiecu zaszło małe intermezzo. — Część młodzieży akademickiej, która wyszła wcześniej, napotkała pod uniwersytetem i na sąsiednich ulicach w wielkiej liczbie nagromadzoną policyę. Tą wiadomością podzielili się z kolegami, zebranymi na wiecu, co spowodowało zgromadzonych do wysłania deputacyi do rektora, aby zwrócił się do dyrektora policyi o cofnięcie policyi, celem uniknięcia nowego starcia. Natychmiast też sekretarz uniwersytetu dr Waligórski zwrócił się telefonicznie z tem żądaniem do dyrektora policy dra Flattana. Dyrektor policyi wydał zaraz rozkaz do cofnięcia policyi, a wówczas młodzież spokojnie rozeszła się do domów.

W dniach najbliższych zostanie zwołany wiec ogólno-akademicki, na którym wybrana na wczorajszym wiecu komisya złoży sprawozdanie ze swej działalności.

Wiec wczorajszy złączył młodzież akademicką wszystkich przekonań politycznych w obronie godności akademickiej. Wszystkie uchwały zapadały przez aklamacyę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 23 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: N. P. M. Nieustającej Pomocy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 33, zachód o godz. 7 m. 51; długość dnia godzin 16 min. 18.

Teatr miejski w Krakowie: „Waleczny żołnierz".

Teatr ludowy: „Figle wiosenne".

Teatr miejski we Lwowie: „Gwiazdo rodzinne" (występ Rapackiego).

Przyjazd studentów z Petersburga. Wczoraj wieczór o g. 10 min. 20 przybyła do Krakowa wycieczka stutentów uniwersytetu petersburskiego w liczbie 18 osób, w tem 8 pań, pod przewodnictwem prof. Aleksandra Pogodina. Wycieczka przybyła wprost ze Lwowa, gdzie bawiła kilka dni. Wśród przybyłych, z których kilka osób wraz z prof. Pogodinem włada poprawnie językiem polskim, znajduje się również dwóch studentów Polaków pp. Wolski i Grzybowski. Na dworcu kolejowym oczekiwali gości prof. dr Zdziechowski z komitetem „Kółka Slawistów" i sekretarz Związku turystycznego p. Rosner. Prof. Zdziechowski powitał serdecznie przybyłych, poczem po obustronnym zapoznaniu się, ruszono dorożkami do kwater, przygotowanych przez Związek turystyczny w hotelu centralnym (dla pań) i w hotelu Kleina dla panów. — Dziś punkt zborny wycieczki w mleczarni Dobrzyńskiej o godz. 8 rano, poczem przybyli udadzą się pod przewodnictwem p. Rosnera i delegatów krajowego Związku turystycznego na zwiedzenie miasta. O godz. 1 w południe zwiedzą goście uniwersytet Jagielloński. Po południu zwiedzać będzie wycieczka wnętrze Wawelu i skarbiec królewski. Oprowadzać i udzielać informacyj będzie prof. Mycielski.

Dziś wieczór o godzinie 8 odbędzie się w sali starego teatru bankiet na cześć przybyłych gości. Zgłoszenia na bankiet przyjmuje jeszcze p. Henryk Pawlikowski ul. św. Anny 12. Bilety na bankiet po 4 korony.

Festyn na rzecz Przytuliska i Tow. wzaj. pomocy uczestników powstania z roku 1863/4 przyniósł 1200 kor. czystego dochodu. Wszystkim, którzy przyczynili się do powodzenia festynu, komitet festynowy z p. Janową Federowiczową na czele składa serdeczne „Bóg zapłać!"

W Schronisku Lubomirskiego zakończenie roku szkolnego odbędzie się 27 b. m. Po nabożeństwie odbędzie się popis wychowanków w sali gimnastycznej zakładu.

Przykrości wycieczkowców w Krakowie. Jak nam donoszą, dzieci szkolne z Nowego Sącza, które bawiły w Krakowie, doznały różnych przykrości w czasie zwiedzania Krakowa. Zarząd nie pozwolił zwiedzić Wawelu, udawać się musiano do ks. Puzyny o pozwolenie; muzeum Czartoryskich nie było zamówione i znowu stracono sporo czasu na uzyskanie specyalnego pozwolenia. Najgorzej zaś postąpiono z noclegiem chłopców. Około 4 rano przyjechali pachołcy miejscy, pobudzili dzieci, poprostu z pod głów wydzierali sienniki i poduszki, gdyż nauka w szkole, w której młodzież spała, zaczynała się o godz. 8 rano. Można to było zrobić po godz. 6.

Na przyszłość — rozumne i wszystko przewidujące zarządzenia osób, do których to należy, powinne usunąć tego rodzaju przykrości wycieczek szkolnych.

Krwawy napad. Ulica Karmelicka była we wtorek po godzinie 1 w nocy widownią gorszącej sceny. W pobliżu kawiarni Bizanca rozległ się nagle nieludzki krzyk dziewczyny, którą jakiś żołnierz bił z całej siły po twarzy rękojeścią bagnetu. Na widok nadbiegających ludzi, żołnierz porzucił swą ofiarę, która brocząc krwią opływającą jej twarz, ledwo trzymała się na nogach, a sam szybko począł uciekać. Świadkowie tego zajścia pp. Chmielewski inżynier z Podgórza i St. zwrócili się do stojącego na posterunku w tem miejscu policyanta i wskazując na uciekającego żołnierza, zażądali, aby sprawcę aresztował. Policyant atoli zupełnie odmówił swej interwencyi. Oburzeni tem świadkowie sami puścili się w pogoń za uciekającym, napróżno wzywając przechodzących feldfebli i podoficerów, aby pomogli ująć awanturnika.

Gdy w ulicy Rajskiej ścigany ujrzał pogoń blisko, wyjął bagnet i zagroziwszy p. Ch. przebiciem, począł dalej uciekać w ulicę Czarnowiejską. Gdy zastęp ścigających się zwiększył, zawezwała publiczność dwóch policyantów nr. 98 i 192 i ci z wielką niechęcią przyłączyli się do pościgu.

Ostatecznie po dłuższych poszukiwaniach wytropiono sprawcę w wiklinach około wałów i ujęto go. Podczas aresztowania usiłował kłamać, że spi od rana w wiklinie, gdy jednak świadkowie rozpoznali go, przestał się zapierać a natomiast począł miotać straszliwe obelgi na obu pp. Ch. i St. i pchnął p. Ch. tak silnie, że ten padając z wału potłukł się bardzo dotkliwie. Prowadzący żołnierza dwaj policyanci nie przeszkadzali mu zgoła w miotaniu pogróżek. Ostatecznie zaprowadzono awanturnika do koszar przy ul. Rajskiej, gdzie dyżurny oficer spisał protokoł do urzędowego dochodzenia. Przy badaniu stwierdzono, że żołnierz należy do 56 pułku i nazywa się Józef Luberda.

Całe zajście powyższe o tyle zasługuje na uwagę, że stwierdza ono zupełną obojętność, niedbalstwo i bezradność policyantów, ilekroć zachodzi potrzeba aresztowania lub uspokojenia żołnierzy. Niezmiernie butni i odważni wobec kobiet, służących i pijanych żołnierze policyjni ogromny mają szacunek dla munduru wojskowego, a zwłaszcza dla podoficerów.

Byłoby ze wszech miar pożądanem, aby władze przypomniały im należycie instrukcyę, nakazującą w każdym podobnym wypadku interwencyę i aresztowanie żołnierzy zagrażających bezpieczeństwu publicznemu.

Wypuszczenie na wolność. Z Warszawy donoszą: Aresztowani pracownicy kompanii Singera wczoraj wypuszczeni zostali na wolność i powrócili do pracy. Z ogólnej liczby stu kilkudziesięciu zatrzymano tylko 9 za udział w dawnych bezrobociach.

Córka. Z La Grania donoszą: Królowa hiszpańska wczoraj powiła córkę.

Eksplozya gazów. Z Deva (na Węgrzech) telefonują: W kopalni Vulkan nastąpiła wczoraj eksplozya gazów. Ośmiu górników zabitych, ośmiu rannych.

W dalszym ciągu telegrafują z Deva: Stan poranionych górników budzi poważne obawy. — W chwili wybuchu znajdowało się w kopalni 40 górników.

Ostatnia depesza, otrzymana późną nocą, donosi: Jak dotąd stwierdzono, zginęło 9 górników, a 7 odniosło śmiertelne rany; tylko jeden wyszedł zupełnie bez szwanku, czterech brak.

Groźny pożar. Z Zurychu telegrafują: Wczorajszej nocy wybuchł w gminie Watwyll w kantonie San Gallen pożar w domu zamieszkałym przez Włochów. Podczas ucieczki 6 Włochów odniosło niebezpieczne rany. Wczoraj rano wydobyto z gruzów 10 trupów. Obawiają się, że więcej jeszcze osób straciło życie.

Cholera w Petersburgu. Wedle depesz, nadeszłych dziś w nocy, od wczoraj zachorowało 61 osób na cholerę, a zmarło 15.

Zmarli:

Maksymilian Wodzinowski b. obywatel ziemski, ojciec znanego artysty malarza, zmarł wczoraj w Podgórzu, przeżywszy lat 80.

Ś. p. Wodzinowski ceniony w kołach obywatelstwa, ziemianin gubernii kieleckiej, w chwilach wolnych od zajęć pisywał liryczne wiersze, których wdzięczna forma i patryotyczna treść świadczyła o gorącem sercu zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 3 po południu na cmentarz podgórski.

Mianowanie. „Wiener Ztg" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował auskultanta dra Józefa Przygodzkiego sędzią w Przeworsku.

Wyścigi konne w Krakowie.

Dzień czwarty.

Pomimo pięknej pogody wczorajszy dzień przyniósł znacznie mniejszą frekwencyę toru i znacznie mniejsze ożywienie, aniżeli dni poprzednie.

Przyczyną tego było mniejsze zainteresowanie, jakie budzą wyścigi t. zw. „pańskie" t. j. urządzane przez krakowski klub jazdy panów, którym dzień wczorajszy był poświęcony. Biegały przeważnie konie z mniejszych stajni oraz konie oficerskie, co do których wytrawni nawet sportsmeni nie mogli mieć wyrobionego zdania o ich wartości wyścigowej. To też totalizator płatał ciągle niespodzianki. Biegów było sześć. Dojeżdżali wyłącznie właściciele lub panowie.

Bieg I. Nagroda rządowa. Bieg z płotami. 1500 K, nadto 600 K z Kasy klubu, z których 300 K drugiemu, 200 K trzeciemu, a 100 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni austro-węgierskich. Meta 2800 metrów. Biegały 3 konie. 1. „Danusia" hr. Zdzisława Tarnowskiego. 2. „Sapperlot" rotm. Hagelina, 3. „Bałamutka" por. Baselli. Totalizator płacił 14 kor. za 10 kor.

Bieg II. Nagroda Kasyna Steeple-chase. Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa, ofiarowana przez Resurs krakowski i 1100 K, z których 500 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu i 150 K czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 3200 m. Biegały 4 konie. 1. „Klown" hr. Zdzisława Tarnowskiego, 2. „Panicz" Kollera, 3. „Löbl" por. Teisingera. Bez miejsca „Gizo" nadpor. Hirscha. Totalizator płacił 13 za 10 K, 52 i 54 K za miejsce.

Bieg III. Oficerski wyścig myśliwski. Nagroda honorowa ofiarowana przez Romana hr. Potockiego i 1200 K, z których 700 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 150 K trzeciemu koniowi, 100 K czwartemu. Meta 5000 m. Biegały 2 konie: 1. „Flegel" nadpor. Arnolda. 2. „Maculani" nadpor. Hirscha. Totalizator 11 za 10 K.

Bieg IV. Nagroda Totalizatora. Bieg z płotami. Nagroda 1500 K ofiarowana przez Austr. Jockey Klub. Z tego 800 K zwycięzcy, 300 K drugiemu, 250 K trzeciemu, 150 K czwartemu. Dla czteroletnich i starszych koni wszystkich krajów. Meta 2400 m. Startowały 3 konie. 1. „Viribus unitis" nadpor. Breganta. 2. „Dummheit" p. Jampolskiego. 3. „Fiołek" por. Edera. Totalizator 21 za 10 K.

Bieg piąty: Oficerskie Steeple chase. Bieg z przeszkodami. Nagroda honorowa ofiarowana przez Stanisława hr. Siemieńskiego-Lewickiego i 1200 koron, z których 700 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu a 100 kor. czwartemu koniowi. Dla 4-letnich i starszych koni wszystkich krajów meta 4000 m.

Stanęły do biegu 3 konie: 1. „Trawna" rotm. Hagelina, 2. „Tommy" nadpor. Hirscha, 3. „Mazatre" por. Guczkyego. Totalizator płacił 17 za 10 kor.

Bieg VI. Bieg pocieszenia gładki. — Nagroda 1100 K ofiarowana przez krak. Towarz. wyścigowe. Z tego 500 K zwycięzcy, 250 K drugiemu, 200 K trzeciemu i 150 K czwartemu koniowi. Dla 3-letnich i starszych koni. Meta 1600 m. Biegały 4 konie. 1. „Blanche" bar. Neimansa. 2. „La Beante" nadpor. Breganta. Bez miejsca „Bohun" rotm. Lollera i „Baccarat" por. Xantopulo. Totalizator płacił 20 za 10 K i 75 K za oba miejsca.

Dzięki suchemu torowi obyło się bez jakiegokolwiek wypadku. Wyścigi skończyły się o g. 6 i pół. Ostatnie gonitwy we czwartek 24 b. m.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 22 czerwca.

HOTEL pod RÓŻĄ: Józef Bokszański z Wilna, Walenty Jarosz z Poznania, Mieczysław Szafer z Mielca, Teogor Wenglein z Berna, dr Wład. Dymek z Wadowic, Adam Buhraba z Pasieki (Król. Pol.), Henryk Auszer z Kielc, Marya Durczyńska z Sosnowic, Zofia Kossakowska z Suwałk, Józef Seruga z Zatora, Franc. Cap z Rosic (Czechy), Jan Śliwka z Wiednia, Julia Szulakiewicz z Tarnopola, X. Ignacy Kowalski z Gór Pińczowskich.

HOTEL SASKI: J. Fenz ze Lwowa, J. Byszewska z Lipnika, J. Wapińska z Warszawy, St. Goly z Rotyna H. Staun z Odessy. A. Brendel z Wiednia, J. Żychlińska z Popielowa, H. Wąsowicz z Jasień, K. Weiss, A. James z Wiednia, J. Brydowska z Warszawy, A. Lipiński ze Lwowa, M. Iwański z gub. lubelskiej, G. Pretsch z Budapesztu, P. Pomianowski z Sosnowca, St. Rudnicki z Warszawy, J. Schwarz z Mitterburga, Eust. Dynowski z Litwy.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.